

magazyn

pomorskie

BEZPŁATNE PISMO SAMORZĄDOWE



2024

sierpień

ISSN 1640-8268



KTO ZAPROJEKTUJE PKM Południe?

Czytaj na str. 7



5

VIII Wielki Sptyw Kajakowy



6

Nowe pociągi i trasy, a w planie wielki projekt

7

Kto zaprojektuje PKM Południe?



8

Słoneczny i upalny Światowy Zjazd Kaszubów w Kościerzynie



URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
Mieczysław Struk
tel. 58 32 68 500
e-mail: marszalek@pomorskie.eu

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
Leszek Bonna
tel. 58 32 68 516
e-mail: l.bonna@pomorskie.eu

Marcin Skwierawski
tel. 58 32 68 508
e-mail: m.skwierawski@pomorskie.eu

Iwona Mielewczyk
tel. 58 32 68 504
e-mail: i.mielewczyk@pomorskie.eu

Adam Gawrylik
tel. 58 32 68 520
e-mail: a.gawrylik@pomorskie.eu

SEJMIK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
Przewodniczący: Jan Kleinsmidt
tel. 58 32 68 736
e-mail: sejmik@pomorskie.eu

SKARBNIK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
Henryk Halmann
tel. 58 32 68 576
e-mail: h.halmann@pomorskie.eu

SEKRETARZ WOJEWÓDZTWA – DYREKTOR GENERALNY UMWP
Sławomir Kosakowski
tel. 58 32 68 512
e-mail: dgu@pomorskie.eu



Kończy się które zaniecz



Katarzyna Piotrowska-Turnowiecka

Tylko do końca sierpnia 2024 r. w województwie pomorskim można palić w starych piecach tzw. „kopciuchach”. Ma to związek z tzw. uchwałami antysmogowymi.

Z Krzysztofem Pałkowskim, dyrektorem Departamentu Środowiska i Rolnictwa UMWP rozmawia Katarzyna Piotrowska-Turnowiecka.

REDAKCJA/Biuro Prasowe UMWP:

Agnieszka Zabłocka
dyrektorka Kancelarii
Marszałka Województwa
a.zablocka@pomorskie.eu

Michał Piotrowski
rzecznik prasowy UMWP
m.piotrowski@pomorskie.eu

Katarzyna Piotrowska
szefowa redakcji serwisu
www.pomorskie.eu
k.piotrowska@pomorskie.eu

Wersja elektroniczna magazynu dostępna na stronie internetowej:
www.pomorskie.eu

Artykuły można powielać i dostarczać innym zainteresowanym organizacjom z podaniem źródła.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

tel. 58 32 68 536, 58 32 68 539
e-mail: redakcja@pomorskie.eu



magazyn
pomorskie

czas „kopciuchów”, yszczają powietrze

Dlaczego mieszkańcy Pomorza muszą wymienić piece węglowe?

– Ponieważ stare kotły nie spełniają żadnych norm ekologicznych. To, co wydzielają kopciuchy wskutek spalania węgla i innych paliw stałych, jest główną przyczyną zanieczyszczenia powietrza w regionie. Co roku Główny Inspektorat Ochrony Środowiska raportuje, że do powietrza dostają się toksyczne i szkodliwe dla zdrowia substancje. Od lat staramy się coś z tym zrobić.

To znaczy?

– Już w 2018 roku Trybunał Sprawiedliwości UE nakazał Polsce podjęcie działań, które poprawią jakość powietrza. W 2020 r. Sejmik Województwa Pomorskiego przyjął trzy uchwały antysmogowe, osobną uchwałę dla Sopotu, dla miast oraz uchwałę dla pozostałego obszaru województwa. Określają one terminy wymiany starych urządzeń grzewczych na nowe, zależnie od ich wieku i emisji szkodliwych substancji.

Jak te substancje wpływają na zdrowie?

–Przekraczane są poziomy toksycznego benzo(a)pirenu w pyłe PM10. Ma on silne działanie rakotwórcze, uszkadza nadnercza, układ chłonny, krwiotwórczy i oddechowy. Mimo realizowanych od lat programów ochrony powietrza, nie osiągnęliśmy planowanych rezultatów. Dlatego wymiana starych pieców na ekologiczne źródła ciepła jest konieczna!

Do kiedy można palić w kopciuchach?



Fot. materiał prasowy UMWP

– Terminem wskazanym w uchwałach dla urządzeń pozaklasowych lub nieposiadających tabliczki znamionowej jest 1 września 2024 roku.

Czy marszałek może odłożyć te decyzje w czasie?

– Województwo pomorskie uzyskało wsparcie finansowe z funduszy unijnych na termomodernizację szkół, przedszkoli czy szpitali. Wymieniane są stare piece na niskoemisyjne źródła ciepła. Dzięki staraniom marszałka województwa pomorskiego, w 2022 roku Komisja Europejska zatwierdziła Program Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021-2027. Zapewnia on bezzwrotne wsparcie, ale pod warunkiem, że nie będziemy wprowadzać zmian łagodzących ograniczenia i zakazy w uchwałach

antysmogowych. W przeciwnym razie stracimy możliwość korzystania z tych dotacji.

Sporo osób nie wymienia kopciuchów, bo boi się kosztów.

– W takiej sytuacji trzeba złożyć wniosek o dofinansowanie do odpowiedniej instytucji. Jest wiele opcji. Mieszkańcy domów jednorodzinnych mogą skorzystać z programu Czyste Powietrze, realizowanego przez WFOŚiGW w Gdańsku. Większość gmin w prowadzi punkty konsultacyjne, w których można uzyskać wszelkie informacje o formach wsparcia.

Jaką kwotę można dostać na wymianę pieca?

– W przypadku programu Czyste Powietrze, o wielkości dotacji decyduje próg

dochodowy i może to być nawet do 136 tys. zł bezzwrotnej dotacji. Część gmin oferuje też dotacje celowe na wymianę urządzeń grzewczych. Te dopłaty wynoszą kilka tysięcy złotych i zazwyczaj można je łączyć z dotacją z WFOŚiGW. Województwo pomorskie uruchomiło też Pomorski Fundusz Antysmogowy, zarządzany przez spółkę Pomorski Fundusz Rozwoju. Dzięki temu można dostać za pośrednictwem gminy nieoprocenowaną pożyczkę do 100 tysięcy złotych.

Co z mieszkańcami budynków komunalnych, których absolutnie nie stać na wymianę pieca?

– Takim mieszkańcom, kompleksową pomoc powinny zapewnić lokalne samorządy. Z kolei Program Fundusze Europejskie dla Pomorza 2021-2027 oferuje wsparcie dla wielorodzinnych budynków mieszkalnych, należących do wspólnot mieszkaniowych, które nie są własnością Skarbu Państwa. Opcji jest sporo.

A co z tymi, którzy i tak nie wymieniają kopciuchów?

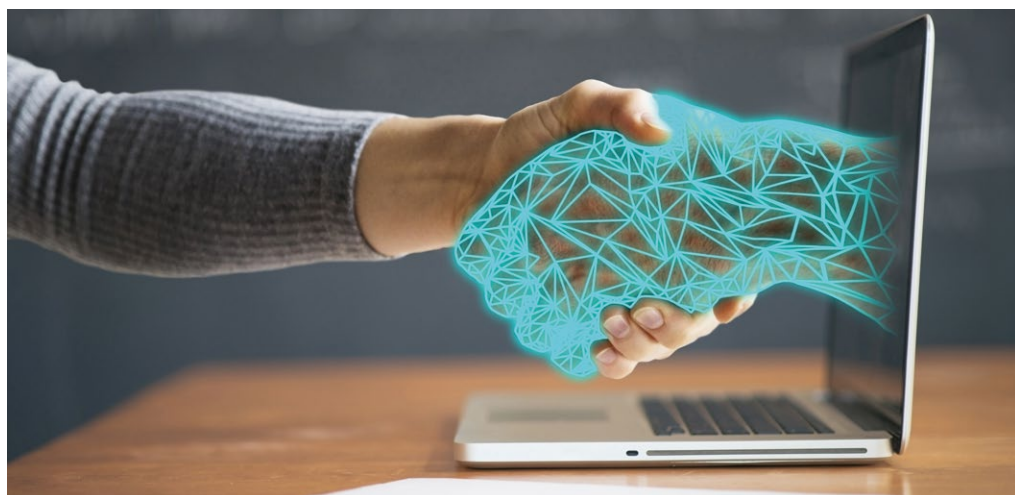
– Gminy są zobowiązane do przeprowadzania kontroli. Kara grzywny może wynieść do 5000 złotych. Straż gminna lub miejska może również nałożyć mandat do 500 złotych. Osobom najuboższym czy samotnym należy udzielić finansowego wsparcia. Trzeba tłumaczyć dlaczego jest to ważne, jakie korzyści daje wymiana źródeł ogrzewania na niskoemisyjne. Dlatego musimy edukować mieszkańców.

Wysoka lokata Pomorza w Barometrze Innowacyjności 2024



Aleksander Olszak

Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową sprawdził, jak innowacyjne jest Pomorze. Nasz region zajął piąte miejsce w Polsce. Wyprzedziliśmy m.in. region łódzki i Wielkopolskę. Ranking uwzględnia takie kategorie, jak poziom rozwoju gospodarczego, działalność B+R (badania i rozwój) czy zasoby ludzkie.



Fot. pixabay.com

Barometr Innowacyjności to raport przygotowywany przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową. Czym jest innowacyjność?

– Na potrzeby badania pod pojęciem innowacyjności regionu rozumiemy zdolność danego regionu do tworzenia, rozwijania oraz przyjmowania (adaptacji) nowych pomysłów, technologii oraz procesów prowadzących do postępu ekonomicznego, społecznego i technologicznego – czytamy w raporcie.

Analitycy IBnGR wzięli pod uwagę dziewięć kategorii. Były to m.in.: otoczenie społeczno-kulturowe, poziom rozwoju gospodarczego, działalność badawczo-rozwojowa przedsiębiorstw, innowacyjność przedsiębiorstw, zasoby ludzkie, działalność badawczo-rozwojowa w szkolnictwie wyższym oraz efektywność działań B+R przedsiębiorstw.

Przeprowadzona analiza wykazała, że liderem w zakresie innowacyjności jest województwo mazowieckie, natomiast na kolejnych pozycjach znalazły się województwa: małopolskie, śląskie, dolnośląskie oraz pomorskie. Najważniejszymi atutami Pomorza w stosunku do innych regionów są m.in.: bardzo wysoki poziom innowacyjności przedsiębiorstw, bardzo wysoki poziom rozwoju gospodarczego czy wysoka dostępność wykwalifikowanych zasobów pracy.

– To wszystko pokazuje, że jako region, od wielu lat, konsekwentnie stawiamy na tworzenie klimatu sprzyjającego powstawaniu nowych firm, ich rozwoju oraz zapewnieniu możliwości i warunków do twórczej współpracy podmiotów gospodarczych m.in. z instytucjami otoczenia biznesu, czy centrami rozwoju technologii. Dodatkowo, samorząd

województwa pomorskiego, podejmuje wiele działań, aby wspierać właścicieli firm i ich pracowników w zdobywaniu nowej wiedzy czy wychodzeniu na rynki zagraniczne. To długoterminowy proces, ale przynosi już swoje efekty – zaznacza Stanisław Szultka, dyrektor Departamentu Rozwoju Gospodarczego UMWP.

Tym, co wyróżnia nasz region, jest choćby liczba pracujących w sektorach technologicznych oraz liczba studentów na kierunkach związanych z branżami przyszłości. Analitycy ocenili też, że nasz region posiada najlepiej rozwinięty ekosystem gospodarczy.

Do mocnych stron naszego regionu należy także zaliczyć trzecią pozycję w Polsce pod względem innowacyjności przedsiębiorstw oraz ich działalność w obszarze B+R, a także rozwój otoczenia społeczno-kulturowego.

VIII WIELKI SPŁYW KAJAKOWY

Tym razem popłynęliśmy rzeką Redą

Pomorski Wielki Spływ Kajakowy to cykliczne wydarzenie, które ma promować szlaki kajakowe w naszym regionie. W tym roku wodniaków czekała przeprawa rzeką Redą. Na udział w spływie zapisało się ponad 150 osób. Start odbył się w miejscowości Kniewo, zaś trasa spływu prowadziła niemal do Wejherowa. Nawet najbardziej doświadczonym kajakarzom trasa mogła sprawiać kłopoty, bo nie bez powodu posiada momentami średnio-trudny i uciążliwy poziom trudności. Mimo przygód i kapryśnej, deszczowej aury uczestnicy dotarli na metę spływu w doskonałych humorach. (DP)



Zobacz film z tego wydarzenia:



REWOLUCJA KOLEJOWA NA POMORZU TRWA

Nowe pociągi i trasy, a w planie wielki projekt



Aleksander Olszak

Pomorska kolej prężnie się rozwija. To miliony pasażerów i rozwijająca się sieć połączeń. Wszystko po to, żeby poprawić komfort podróży i jakość życia mieszkańców. Z wicemarszałkiem województwa pomorskiego Leszkiem Bonną, który odpowiada m.in. za transport na terenie naszego regionu rozmawia Aleksander Olszak.

Zacznijmy liczb. Jak często w ciągu roku jeździmy pociągami?

– W przeliczeniu na jednego mieszkańca liczba podróży koleją na Pomorzu jest najwyższa w Polsce. W 2023 r. tzw. wskaźnik wykorzystania kolei wyniósł 30,1 i z roku na rok jego wartość rośnie. Dla porównania drugi wynik w Polsce jest o prawie połowę niższy i osiągnęło go województwo mazowieckie. W całym 2023 r. z usług kolei na Pomorzu skorzystało ponad 71 mln podróżnych. To o ok. 7 mln więcej niż rok wcześniej.

Te miliony pasażerów trzeba przewozić

– I dlatego kupujemy kolejne pociągi. Kilka lat temu kupowaliśmy pociągi spalinowe do obsługi linii regionalnych oraz Pomorskiej Kolei Metropolitalnej. Potem przyszedł czas na inwestycje w pociągi elektryczne i zdecydowaliśmy

się na zakup Impulsów produkowanych przez Newag. Naszą listę kończą cztery pociągi hybrydowe zakupione dzięki dofinansowaniu z KPO, Funduszy Europejskich dla Pomorza i budżetu województwa. Ostatecznie do 2026 r. po pomorskich torach będzie jeździć 45 Impulsów, a kontrakty zawarte z nowosądeckim Newagiem opiewają na ok. 1,6 mld zł.

Kilkanaście dni temu na torach pojawiły się zupełnie inne skład, chodzi o pociągi hybrydowe

– Samorząd województwa kupił cztery tzw. hybrydy, czyli skład o napędzie elektrycznym i spalinowym. To bardzo ekologiczne rozwiązanie, a zmiana systemu zasilania trwa kilka minut. Dwa pierwsze pociągi obsługują kursy z Kartuz do Trójmiasta liną PKM, która jest już zelektryfikowana. A dwa kolejne przyjadą jeszcze w te wakacje.

No właśnie, linia PKM jest zelektryfikowana, ale sieć trakcyjna kończy się w przystankowym polu. Czy to nie jest niegospodarność?

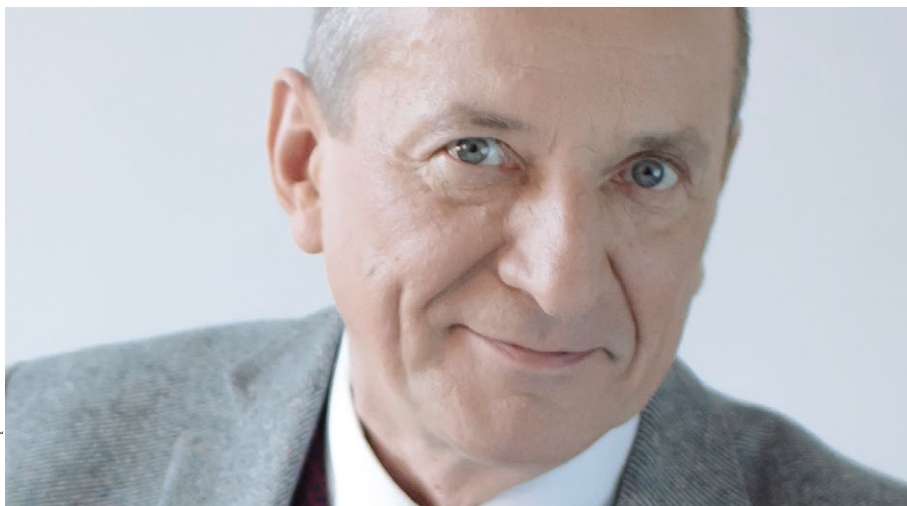
– W żadnym wypadku. Linia PKM od początku projektowana była jako linia zelektryfikowana. To, że sieć trakcyjna kończy się za stacją Gdańsk Rębiechowo, wynika z zaniedbań poprzednich zarządów Polskich Linii Kolejowych. Zgodnie z harmonogramem w 2024 r. mieliśmy jeździć zmodernizowaną i zelektryfikowaną linią z Gdyni do Kościerzyny. Na szczęście rysuje się perspektywa rozpoczęcia prac.

Jesteśmy do tego przygotowani?

– Tak. Jest bajpas kartuski, czyli trasa z gdańskich Kokoszek przez Leżno i Starą Piłę – planowany w ramach modernizacji linii 201. To połączenie daje dodatkowy dojazd z Kartuz do Trójmiasta, zbliża też kolej do nowych miejscowości, do których nie kursowały pociągi. Jednak, nie oglądając się na działania PLK, uruchomiliśmy tam kursy pociągów.

Kolejne, wielkie zadanie kolejowe to budowa PKM Południe

– Zgadza się. PKM Południe całkowicie odmieni komunikację w południowych dzielnicach Gdańska. Przypomnę, że mieszka tam ponad 100 tysięcy osób. Projektowana linia będzie przedłużeniem trasy SKM ze Śródmieścia Gdańska do Kowal.



Kto zaprojektuje PKM Południe?



Aleksander Olszak

Pomorska Kolej Metropolitalna wybrała najkorzystniejszą ofertę w przetargu na zaprojektowanie aglomeracyjnego odcinka PKM Południe pomiędzy Gdańskiem Śródmieście a Kowalami. Najkorzystniejszą ofertę złożyło polsko-hispańskie konsorcjum, którego oferta wynosiła ok. 48 mln zł.



Fot. materiał prasowy

Przetarg na dokumentację

Przetarg został ogłoszony w grudniu 2023 r. Obejmował on przygotowanie dokumentacji projektowej dla odcinka aglomeracyjnego PKM Południe oraz dwóch inwestycji drogowych, które wykona Gdańsk. Wpłynęło łącznie 6 ofert konsorcjów złożonych z firm pomorskich, polskich i zagranicznych, którzy wycenili swoją pracę od 30 do 56 mln zł brutto. O wyborze najkorzystniejszej oferty zadecydowała cena (90%) oraz dodatkowe doświadczenie osób skierowanych do realizacji zamówienia (10%). Kto wygrał? Najkorzystniejsza oferta została złożona przez konsorcjum polsko-hispańskich firm: Transprojekt Gdański sp. z o.o., TPF sp. z o.o. i TPF Getinsa Euroestudios S.L. które zaprojektowanie aglomeracyjnego odcinka PKM Południe wyceniły na 48 400 500 zł brutto. Zgodnie z prawem zamówień publicznych wszyscy uczestnicy postępowania mają 10 dni na

ewentualne odwołanie się od jego wyniku.

Trudne zadanie

Projektowanie linii kolejowych nigdy nie jest łatwym zadaniem. Ale to, co czeka wykonawcę dokumentacji dla PKM Południe, jest wyjątkowo trudnym zadaniem. Warto choćby przypomnieć, że na ok. 7-kilometrowym, aglomeracyjnym odcinku PKM Południe z Gdańska Śródmieścia do Kowal, linia kolejowa załedwie na długości kilkuset metrów przebiegać będzie w poziomie terenu.

Cała reszta trasy położona będzie na estakadach, w głębokich wykopach lub tunelach. Spośród 6 planowanych na tym odcinku przystanków kolejowych 2 zlokalizowane będą na estakadach, 2 w wykopach, a 2 pod ziemią. Do tego dochodzą jeszcze dwie towarzyszące linii kolejowej inwestycje drogowe Gdańska ulica Nowa Sandomierska oraz II etap ulicy Nowej Świętokrzyskiej. Wybrany

wykonawca będzie miał 36 miesięcy od dnia podpisania umowy na sporządzenie pełnej dokumentacji projektowej i uzyskanie decyzji zezwalających na realizację przedsięwzięcia

PKM Południe

Projekt PKM Południe ma na celu zapewnienie efektywnego, niezawodnego i niskoemisyjnego transportu kolejowego dla mieszkańców południowych dzielnic Gdańska oraz okolicznych gmin Pruszcz Gdański, Kolbudy i Żukowo. Dzięki nowej infrastrukturze mieszkańcy tych obszarów zyskają dostęp do szybszych i bardziej efektywnych połączeń kolejowych, co znacząco poprawi jakość życia w metropolii i regionie. Jeżeli przygotowującym projekt samorządom (województwo pomorskie i Gdańsk) uda się zdobyć na jego realizację dofinansowanie unijne, aglomeracyjny odcinek PKM Południe ma szansę powstać do 2030 roku.

PRZYJECHALI NAWET Z AMERYKI

Słoneczny i upalny Św w Kościerzynie



Piotr Widłaszewski

Kilka tysięcy osób uczestniczyło w tym najbardziej znanym wydarzeniu związanym z celebracją kaszubskiej tożsamości. Kościerzyna na jeden dzień stała się stolicą kaszubskości. Dominowała rozrywka i atmosfera pikniku. Były targi książki, wręczenie nagród literackich, ale przede wszystkim było mnóstwo okazji do spotkań i rozmów.



Światowe Zjazdy Kaszubów organizowane są na pamiątkę zjednoczenia gmin kaszubskich w granicach województwa pomorskiego.

Kolorowo i wesoło

Pogoda dopisała, a Kościerzyna od rana czekała na przyjazd dwóch pociągów specjalnych transcassubia. Uczestnicy zjazdu, którzy dotarli na miejsce autokarami lub własnym transportem, zajmowali miejsca przed dworcem kolejowym. Na peronie

trzymano baner z napisem „Kościerzyna wita”. Pierwszy pociąg do Kościerzyny wyruszył z Chojnic. Wjazd skład z czarno-złotymi flagami na lokomotywach i czarnym gryfem województwa pomorskiego na burtach wagonów był chwilą, w której świętowanie faktycznie się rozpoczęło. Z pociągu dosłownie wylały się tłumy ludzi w strojach odświętnych i codziennych. Dzięki wsparciu samorządu województwa pomorskiego przejazd transcassubią były bezpłatne.

Kilkanaście minut później nadjechał pociąg z Helu. Po przemówieniach marszałka województwa i burmistrza Kościerzyny oraz po odsłonięciu pamiątkowej tablicy, barwny pochód ruszył ulicami miasta. Po mszy w kościele św. Trójcy nastąpiło oficjalne rozpoczęcie obchodów Światowego Zjazdu Kaszubów.

Kaszubi z kraju i ze świata

W długim korowodzie reprezentacji kaszubskich miejscowości widoczne były transparenty i sztandary z nazwami gmin z terenu całego województwa. Przy dźwiękach orkiestry i przy wtórze wiwatów układały się w listę ukazującą rozległość kraju Kaszubów. Gdańsk i Szemud, Bytów i Hel, Lębork, Kartusy, Puck. A wśród nich nawet... Warszawa, a dokładnie delegacja warszawskiego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Zaawazeni zostali również uczestnicy zjazdu, którzy przybyli ze Szczecina, z którym związana jest pierwsza pisemna wzmianka o Kaszubach. Widoczne były



iatowy Zjazd Kaszubów



też amerykańskie flagi niesione przez przybyłych z Wisconsin i Minnesoty potomków kaszubskich osadników z XIX w. i XX w. Były osoby z Niemiec i Brazylii, ale prawdopodobnie najbardziej widoczny był David Shulist z Kanady. Pchał

przed sobą taczkę pełną książek, co było nawiązaniem do postaci Remusa. Czy udało mu się przenieść królową przez wodę i wybawić zapadły zamek? Na pewno obecność potomka najstarszych kaszubskich emigrantów na zjazdach

kaszubskich jest żywym symbolem. Nie zabrakło stoisk z kaszubskim rękodzielnictwem, zainteresowaniem cieszyły się targi książki.

Gospodarzem Światowego Zjazdu Kaszubów w 2025 roku będzie gmina Szemud.



Zobacz film z tego wydarzenia:



Pomorskie szkoły zawodowe wejdą na wyższy poziom



Aleksander Olszak

Wsparcie w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego dotyczy ponad 22 tysięcy uczniów szkół zawodowych w całym regionie. Chodzi o rozwój kompetencji i dostosowywanie kierunków kształcenia do potrzeb rynku pracy i rozwoju regionu. Dodatkowe zajęcia pomogą też uczniom lepiej przygotować się do kariery zawodowej. Dofinansowaniem objęci zostaną również nauczyciele, którzy kształcą specjalistów w branżach przyszłości takich jak m.in. morska energetyka wiatrowa.



Fot. materiał prasowy

Decyzję o dofinansowaniu projektów w ramach programu Fundusze Europejskie dla Pomorza podjął 18 lipca 2024 r. Zarząd Województwa Pomorskiego. Rozwój szkolnictwa zawodowego to jedno ze strategicznych przedsięwzięć realizowanych przez samorząd województwa pomorskiego.

Edukacja dla przyszłości

Na edukacji zawodowej nie można oszczędzać. Szkoły zawodowe, kiedyś uznawane za najgorszy możliwy wybór, dziś kształcą w zawodach przyszłości. Nowoczesne, odpowiadające na potrzeby rynku pracy, oferują nie tylko świetne przygotowanie merytoryczne, ale też praktyczne.

– Szkolnictwo zawodowe to inwestycja w rozwój Pomorza. Uczniowie szkół zawodowych to przyszli specjaliści, którzy będą napędzać naszą gospodarkę – podkreśla Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego.

Warto też przypomnieć, że wsparcie szkolnictwa zawodowego jest jednym z ważnych

przedsięwzięć strategicznych zapisanych w Regionalnym Programie Strategicznym w zakresie edukacji i kapitału społecznego

Wsparcia uczniów i nauczycieli

Decyzja Zarządu Województwa Pomorskiego oznacza, że wsparcie otrzyma ponad 22 tysiące uczniów z całego województwa pomorskiego oraz ok. 1100 nauczycieli. Do dofinansowania w ramach Funduszy Europejskich dla Pomorza wybranych zostało 25 wniosków.

– Wybraliśmy projekt o łącznej wartości ponad 184 mln zł – mówi marszałek Struk.

Unijne dofinansowanie wyniesie ok. 165 mln zł. O jakie projekty chodzi? Zostały one podzielone na kilka najważniejszych obszarów. Jednym z nich jest dostosowanie kierunków kształcenia do potrzeb rynku pracy.

– Trzeba zadbać o to, aby programy nauczania były jak najbardziej aktualne oraz

dostosowane do konkretnych potrzeb pracodawców. Na przykład chodzi o kształcenie specjalistów z dziedziny morskiej energetyki wiatrowej – opisuje Adam Krawiec, dyrektor Departamentu Edukacji.

Ważne jest również doskonalenie kompetencji nauczycieli i instruktorów praktycznej nauki zawodu. Projekty dotyczyć będą również szerokiej oferty zajęć dodatkowych, pozwalających nabyć nowe kwalifikacje oraz rozwijać kluczowe kompetencje.

– Wspierać będziemy również budowanie silnych relacji z pracodawcami, co ułatwi uczniom znalezienie praktyk lub zatrudnienia po ukończeniu szkoły – dodaje Adam Krawiec.

Konsekwentnie od lat

W latach 2014-2020 w obszarze edukacji zawodowej zostały zrealizowane projekty o łącznej wartości prawie 123 mln zł, z czego ponad 104 mln to środki z Unii Europejskiej. W projektach uczestniczyło prawie 20 tys. uczniów oraz 1300 nauczycieli i instruktorów praktycznej nauki zawodu. W tym czasie powstały nowe klasy patronackie i kierunki kształcenia.

W najbliższym czasie zostanie rozstrzygnięty konkurs na wsparcie rozwoju szkolnictwa zawodowego w zakresie infrastruktury, wyposażenia pracowni kształcenia zawodowego w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Coraz więcej zabiegów przy użyciu robotów na Pomorzu. Pacjenci mają też nowe poradnie



Dorota Kulka

Dzięki przeprowadzaniu zabiegów przy asyście robotów chirurgicznych, skraca się czas hospitalizacji, a pacjenci szybciej wracają do sprawności. Obok robotyki poprawia się też jakość leczenia ambulatoryjnego. Z myślą o kompleksowej opiece specjalistycznej przy szpitalu w Gdyni w lipcu otwarto nowe poradnie m.in. onkologiczną, urologiczną i okulistyczną.



Fot. materiał prasowy szpitala

Króluje robotyka

Dziś operacje, w których wykorzystywane są roboty chirurgiczne, stają się standardem. W województwie pomorskim takie urządzenia ma już kilka szpitali. Chodzi o Szpital św. Wojciecha w Gdańsku, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka w Słupsku oraz Szpital Morski im. PCK w Gdyni. U pacjentów z chorobą nowotworową przy pomocy robota da Vinci wykonywane są m.in. operacje chirurgiczne (np. nowotwór jelita grubego), ginekologiczne (np. nowotwór trzonu macicy) i urologiczne (np. nowotwory prostaty i pęcherza). Dzięki chirurgii robotycznej nie trzeba otwierać powłok brzusznych, wykonuje się tylko kilka nacięć, po których pozostają niewidoczne blizny. Dodatkowym atutem zabiegów w asyście robota jest możliwość wielokrotnego powiększenia pola operacyjnego, co wpływa na precyzję. Takie zabiegi mają

wiele korzyści dla pacjentów. Po pierwsze minimalizowane jest ryzyko powikłań pooperyacyjnych. Po drugie skraca się czas pobytu chorego w szpitalu i powrotu do zdrowia. Pod koniec czerwca w szpitalu na Zaspie, po raz pierwszy, przeprowadzono zabiegi usunięcia pęcherza wraz z nadpęcherzowym odprowadzeniem moczu metodą Brickera przy asyście robota. Natomiast inny typ robota wspomaga lekarzy w Szpitalu Specjalistycznym im. F. Ceynowy w Wejherowie. Do tej pory przeprowadzono 200 operacji ortopedycznych z wykorzystaniem najnowocześniejszego systemu robotyki do wykonywania endoprotez stawowych. To rozwiązanie pozwala chirurgom idealnie dopasować implanty w czasie operacji. Dzięki takiej technologii pacjenci mają najwyższą jakość opieki, doskonałą precyzję operacji, redukując ryzyko powikłań i zwiększając efektywność leczenia. Warto

dodać, że wszystkie wykonywane w asyście robota operacje są finansowane przez NFZ.

Siedem w jednym

Przy Szpitalu Morskim im. PCK w Gdyni właśnie otwarto kompleks poradni wraz z centralną rejestracją. Poradnie: onkologiczna, hematologiczna, okulistyczna, pulmonologiczna, endokrynologiczna, chorób piersi i urologiczna znajdują się w zmodernizowanym budynku nr 28. W trakcie modernizacji wykonano prace remontowe, zamontowano nowoczesne instalacje oraz kupiono sprzęt medyczny i meble. Dzięki realizacji inwestycji poprawi się jakość ambulatoryjnej opieki specjalistycznej oraz zwiększy dostępność usług medycznych dla mieszkańców Pomorza. Ponadto, w przypadku istniejących zagrożeń epidemiologicznych rozwiązanie takie umożliwi odseparowanie pacjentów ambulatoryjnych od pacjentów hospitalizowanych.



Fot. materiał prasowy szpitala

TO PRZEŁOM W LECZENIU RAKA PĘCHERZA

Szpital w Kościerzynie stosuje immunoterapię



Dorota Kulka

Immunoterapia to najnowocześniejsze leczenie, które mobilizuje układ odpornościowy do walki z nowotworem. W Szpitalu Specjalistycznym w Kościerzynie podawane są leki, które są dostępne w ramach programów lekowych od listopada zeszłego roku. Kościerska placówka jest pierwszym ośrodkiem urologicznym w Polsce, który stosuje taką terapię.



Fot. materiał prasowy szpitala

O terapii Dorocie Kulce opowiada lekarz kierujący Oddziałem Urologii i Urologii Onkologicznej Szpitala Specjalistycznego w Kościerzynie dr Karol Sasim.

Jak objawia się pęcherza?

– Główny objaw to obecność krwi w moczu, której często nie towarzyszą: ból, pieczenie czy częstomocz. Szczególnie niepokojący jest krwimocz u palaczy. Wtedy pacjent powinien od razu udać się do lekarza rodzinnego, który zleci badanie ogólne moczu i USG oraz skieruje pacjenta do poradni urologicznej.

Czy istnieje związek układu oddechowego z moczowym?

– Tak. Chodzi o to, że dym tytoniowy ma mnóstwo substancji rakotwórczych, które wchłaniają się do krwiobiegu i krążą po organizmie. Nerki filtrują toksyny z krwi i wydzielają je do moczu, który jest gromadzony w pęcherzu, zanim zostanie wydalony. W czasie, kiedy mocz jest w pęcherzu, te rakotwórcze substancje oddziałują na błonę dróg moczowych, co może prowadzić do powstania nowotworu.

Czyli palenie jest jedną z przyczyną nowotworów pęcherza?

– W większości przypadków tak. Czynniki ryzyka mogą też być praca w przemyśle farbiarskim, garbarskim czy w produkcji gumy i olejów. Ale takich pacjentów jest dużo mniej.

Co zatem robić?

– Przede wszystkim rzucić palenie.

Jak diagnozuje się tego raka?

– Najpierw jest cystoskopia, która pozwala na bezpośrednie zajrzenie do pęcherza i zobaczenie guza. Następnie

pacjent przechodzi tomografię komputerową, a na końcu ma zabieg, w którym pobierany jest wycinek guza lub całkowicie usuwany guz.

Jak dalej przebiega leczenie?

– Chorobę dzielimy na dwie grupy – raki nienaciekające (po usunięciu guza, pacjent poddawany jest kontrolnej endoskopii) oraz raki naciekające (wymagają bardziej agresywnego leczenia). Najpierw chemioterapia, a następnie zabieg z utworzeniem stomii (woreczek na brzuchu, do którego odpływa mocz).

Czy są inne metody leczenia?

– Od listopada 2023 r. stosujemy immunoterapię. W naszym szpitalu podajemy lek Nivolumab. To jedna z najnowocześniejszych terapii na świecie i jesteśmy pierwszym ośrodkiem urologicznym w Polsce, który go stosuje. Mamy także lek Avelumab, który jest używany u pacjentów paliatywnych, czyli tych, u których chemioterapia stabilizuje guz, ale go nie eliminuje całkowicie.

Jak działa immunoterapia?

– Chodzi o pobudzenie układu odpornościowego do atakowania komórek rakowych. Nivolumab jest stosowany u pacjentów wysokiego ryzyka po cystektomii, zaś Avelumab jest przeznaczony dla pacjentów paliatywnych, aby przedłużyć ich życie i poprawić jego jakość.

Czy każdy pacjent może się poddać immunoterapii?

– To proces złożony. Zaczynamy od analizy badań chorego

i decydujemy, który pacjent nadaje się do tego leczenia. Rocznie to zazwyczaj kilkanaście, może kilkadziesiąt osób.

Jakie są wyniki immunoterapii?

– Bardzo obiecujące. W przypadku Nivolumabu okres do nawrotu choroby wydłuża się ponad sześciokrotnie. Natomiast Avelumab potrafi wydłużyć życie o kilkadziesiąt miesięcy w dobrym komforcie.

Czy są skutki uboczne?

– Tak, mogą wystąpić: immunologiczne zapalenia płuc, zaburzenia pracy przewodu pokarmowego, jak np.: zapalenie jelit, a także zaburzenia hormonalne, a nawet niedoczynność tarczycy. Mimo to korzyści przewyższają te ryzyka.

Czy immunoterapia to przyszłość w leczeniu raka?

– Zdecydowanie tak. Chodzi o dobranie formy leczenia nie tylko do choroby, ale i konkretnego pacjenta, uwzględniając jego czynniki genetyczne i środowiskowe. Przyszłość onkologii idzie w kierunku spersonalizowanego leczenia i immunoterapia jest kluczową częścią tej przyszłości.

Jaką rolę w tej przyszłości odegra Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie?

– Chcemy pomóc jak największej liczbie pacjentów. Dzięki naszym programom jesteśmy w stanie wydłużyć życie pacjentów i poprawić jego jakość. Pamiętajmy, że kluczowa jest profilaktyka, zwłaszcza u palaczy czy osób, u których w rodzinach wstąpił ten nowotwór.

POMORSKA POLICJA DOSTAŁA NARKOTESTY



Marcin Szumny

Pomorska Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego po raz kolejny doposażyła Komendę Wojewódzkiej Policji w Gdańsku w zestawy do narkotestów. Będą z nich korzystać patrole drogówki z całego regionu.

Głównym celem jest walka z osobami stwarzającymi zagrożenie na drogach po zażyciu środków odurzających. W zeszłym roku pomorscy policjanci przeprowadzili 968 badań na obecność takich środków, a 450 z nich dało wynik pozytywny. W tym roku do końca maja stróże prawa przeprowadzili już 199 takich badań. Wynika z nich, że 149 zmotoryzowanych załadło za kierownicą po wcześniejszym zażyciu narkotyków.

Pomorska Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego od lat wspiera policjantów

w zapewnianiu bezpieczeństwa na drogach naszego regionu. W tym roku dla Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku zakupiła osiem zestawów (po 20 sztuk w każdym) wkładow do narkotestów o wartości ponad 17 tys. zł. Ich przekazanie nastąpiło w czerwcu br. w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego.

Narkotesty będą wykorzystywane głównie przez policjantów drogówki i prewencji. Po pobraniu próbki śliny w ciągu 15 sekund stróże prawa otrzymają informację, czy kierujący znajduje się pod wpływem środków odurzających. W ten prosty i szybki sposób rozpoznanych może zostać sześć głównych grup narkotyków: marihuana, amfetamina, metaamfetamina, kokaina, ekstazy i opiaty.

– Dzięki błyskawicznie działającym narkotestom policjanci będą mogli kontrolować na drogach znacznie więcej kierowców – zaznacza wicemarszałek Leszek Bonna.

Zestawy do wykonywania narkotestów trafią do jednostek terenowych w całym regionie. O tym, do których miast czy powiatów zostaną przekazane, zadecyduje KWP w Gdańsku, która najlepiej zna mapę zagrożeń na pomorskich drogach.



Fot. materiał prasowy szpitala

LĄDOWISKO NA GDYŃSKIM SZPITALU JUŻ DZIAŁA



Dorota Kulka

Na budynku Szpitala św. Wincentego a Paulo w Gdyni powstało lądowisko dla helikopterów. Inwestycja kosztowała prawie 15 mln zł.

Wójta Radtkego 1 i placu Kaszubskiego 10.

Budowa lądowiska rozpoczęła się w 2020 r. i kosztowała prawie 15 mln zł, w tym 4,4 mln zł pochodziło z budżetu państwa, a ponad 3 mln zł wyłożyła spółka Szpital Pomorskie.

Do tej pory w Gdyni nie było takiego miejsca. Nowe lądowisko rozwiązuje problem, z którym od lat borykali się pracownicy Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. To też odpowiedź na Rozporządzenie ministra zdrowia. Zgodnie z jego wytycznymi do końca 2024 r. każdy szpitalny oddział ratunkowy ma posiadać całonocne lotnisko lub lądowisko zlokalizowane w takiej odległości, aby było możliwe przyjęcie osób, które znajdują się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, bez pośrednictwa specjalistycznych środków transportu sanitarnego.

Przypomnijmy, że lądowiska mają już w Gdańsku Szpital św. Wojciecha, i Szpital im. M. Kopernika, UCK, Szpital Specjalistyczny im. F. Ceynowy w Wejherowie, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. J. Korczaka w Słupsku i Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie.

Z początkiem czerwca br. lądowisko Gdynia Szpital zlokalizowane w Szpitalu św. Wincentego a Paulo w Gdyni zgłosiło swoją gotowość do przyjmowania śmigłowców z pacjentami wymagającymi natychmiastowego wsparcia medycznego.

Lądowisko dla śmigłowców ratunkowych wraz z niezbędną infrastrukturą znajduje się na wysokości 40 m względem poziomu terenu przy placu Kaszubskim. Obiekt usytuowano ponad istniejącym dachem najwyższego z budynków szpitala (10-kondygnacyjny budynek narożny), który znajduje się u zbiegu ulic



Fot. materiał prasowy UMWP

NOWE POMORSKIE PRZYSMAKI

Smakosze, zapamiętajcie te nazwy!



Piotr Widłaszewski

Za nami kolejna edycja kulinarnego konkursu o Bursztynowy Laur Marszałka Województwa Pomorskiego Pomorskie Smaki, która wyłoniła 5 zwycięzców. Pomorskie może pochwalić się także kolejnym wpisem na liście produktów tradycyjnych. Na jakie produkty warto więc zwrócić uwagę szukając pomorskich smaków, które wywodzą się z tradycji?



Fot. materiał prasowy UMWP

Kto z Laurem?

Finał konkursu o Bursztynowy Laur Marszałka Województwa Pomorskiego Smaki na stałe wpisał się już w kalendarz letnich wydarzeń w regionie, a każda edycja cieszy się sporym zainteresowaniem i przynosi co roku wiele ciekawych i smakowitych kandydatów do tytułu. Do tegorocznej edycji wydarzenia zgłoszono aż 73 produkty. Ostatecznie wybierano spośród 33 z nich. I tak, w poszczególnych kategoriach nagrodzeni zostali:

- **masło sardelowe** przygotowane przez Restaurację Gryfon z Jastarni,
- **olej rydzowy**, którego producentem jest gospodarstwo rolne Katarzyna Mładanowicz Zdrowie z natury Rolniczy handel detaliczny,
- **machandel** produkowany przez Winne Grono, Gdańska Wytwórnia Historycznych Smaków,
- **beza z rokitnikiem**, którą zaprezentowała Cappucino Cafe z Sopotu,
- **zupa rybna Rēbiōnka**, przygotowana przez Kaszubskie Stowarzyszenie Agroturystyczne Kościerska Chata.

Zwycięzcy otrzymali symboliczne statuetki, dyplom oraz dwa tysiące złotych nagrody.

Prażnica na brétling z nordy

Pod koniec maja Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaktualizowało listę produktów tradycyjnych, dodając do niej prażnicę na brétlingach – specjalność kuchni kaszubskiej nordy. Została zgłoszona przez stowarzyszenie Dziedzictwo Kulturowe Szlakiem Północy i jest 187. pozycją z naszego regionu, która widnieje w spisie.

Kaszubskie określenie brétling pochodzi od dolnoniemieckiego brétling

oznaczającego... karasia, leszcza, ale też szprota. A prażnica to stare kaszubskie słowo oznaczające jajecznicę. Mamy więc – najprościej mówiąc – przepis na jajecznicę z rybami. Zwyczaj używania mięsa szprotów jako okraszania sięga czasów, gdy rybacy z Półwyspu Helskiego i okolic nie prowadzili hodowli zwierząt na skalę zapewniającą dogodną ilość mięsa. Żywili się głównie tym, co udało się złowić w morzu. Szprot zaś to bardzo wartościowa ryba, bogata w składniki odżywcze. Do tego bardzo smaczna.



Fot. materiał prasowy UMWP

Zobacz film
o Pomorskich
Smakach:



Po sztukę do Pruszcza Gdańskiego



Dorota Patzer

Przed nami kolejny miesiąc, który upłynie pod znakiem spotkania z kulturą na scenie letniej w Pruszczu

Gdańskim przy Zastawnej.

W sierpniu na widzów czekają: Romeo z Julią, Jarosław Iwaszkiewicz, muzyczny szwindel prosto z Berlina i bracia Grimm.



Fot. materiał prasowy

Scena Letnia w Pruszczu Gdańskim co roku przyciąga rzesze widzów, którzy albo nie mają okazji odwiedzić Teatru Wybrzeże w ciągu roku, albo chętnie zobaczą ulubione spektakle w nieco innej odsłonie. Nie inaczej będzie i tym razem. Repertuar zainteresuje zarówno widzów dorosłych, jak i tych młodszych.

Wymieniając jednym tchem sztuki Williama Szekspira, prawdopodobnie tytuł „Romeo i Julia” padnie na samym początku. I chociaż temat był walkowany wielokrotnie na deskach teatrów, to taka wersja może jeszcze sprawić, że uniesiemy wyżej brew ze zdziwienia. „Romeo i Julia is not dead” to historia o tym, co by

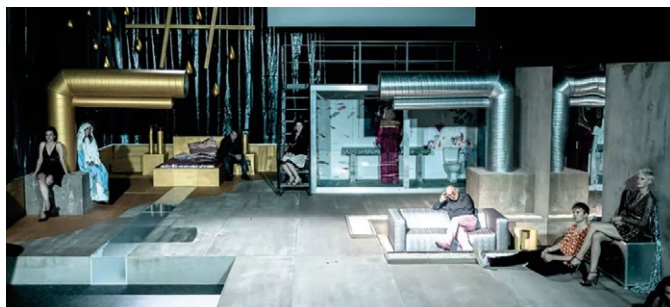
było, gdyby słynna para jednak nie odebrała sobie życia. Nie zdradzam szczególnie fabuły tym faktem, bo historia od tego momentu dopiero się rozkręca. Wielobarwne postacie, przerysowani bohaterowie, dynamiczna akcja sprawiają, że widzowie są dosłownie wysadzanie z siedzeń. – Romeo i Julia stali się hasztagiem, rodzajem myśli czy idei, której najważniejszym spoiwem jest ich ofiara. Ofiara, która musi się dokonać. No, ale właśnie: czy musi, a jeśli tak, to dlaczego i dla kogo? – mówi reżyser sztuki Michał Siegoczyński. – Dramat Williama Szekspira jest dla mnie punktem wyjścia, ale i labiryntem, w który wchodzi główni bohaterowie tak, jakby ktoś pokazał im scenariusz ich życia, odsłonił przyszłość, punkt, do którego zmierzają, zachęcając jednocześnie do refleksji i krytycznego spojrzenia na własne losy, może nawet próby ich przewartościowania – wyjaśnia dalej Siegoczyński. Historię kochanków z Werony zobaczymy 3 sierpnia o godz. 21.00.

Do „Intymnego życia Jarosława” zagłębiamy w momencie, gdy ten jest już uznanym

pisarzem, ale toczonym przez chorobę. Starszego literata interesuje o 40 lat młodszy mężczyzna, z którym wchodzi w miłosną relację. Kontrowersyjny związek, wspiera jednak żona autora „Tataraku” i pielęgnuje go, stając się jego fundamentem. Historia pełna pasji, namiętności i wzniosłych uczuć sprawia, że tę burzliwą historię ogląda się z wypiekami na twarzy. W roli tytułowej zobaczymy na scenie Krzysztofa Matuszewskiego. „Życie Intymne Jarosława” do obejrzenia 10 sierpnia o godz. 21.00.

Natomiast na najmłodszych czeka kilka odsłon „Złotego klucza” według baśni braci Grimm. Historia o zwykłym chłopcu i jego zwyczajnym życiu, które się zmienia, kiedy tylko jego dziadek zaczyna opowiadać niezwykle bajki. Wtedy wszystko dookoła staje się inne. Złota Gęś przynosi szczęście pocziwym ludziom, Brzydka Żaba staje się królewiczem, a za plecami wyrasta Zaczarowany Las. Spektakle odbędą się 4, 11 i 18 sierpnia o godz. 14.00.

Wisienką na teatralnym torcie będzie „Wszystko szwindel”, który zaprasza do Berlina lat 30. Po prawie 100-letniej przerwie na scenę wraca napisany przez żydowski duet musical, którego akcja to pełna omyłek opowieść o miłości z wątkiem kryminalnym. Poznajemy dwójkę młodych ludzi, którzy niespodziewanie wpadają na siebie i zaczynają się sobą fascynować. Jednak każde z nich podaje się za kogoś innego. Premiera akcji, której zawrotne tempo zapewne rozbawi niejednego widza, odbędzie się 17 sierpnia o godz. 21.00.



Fot. materiał prasowy



POMORSKIE ŚWIĘTO PŁONÓW

DOŻYNKI WOJEWÓDZKIE

7-8 września **GRODZISKO OWIDZ**

gmina Starogard Gdański



SOBOTA, 7 września 2024

11.00 **Kongres Wsi Pomorskiej** /sala konferencyjna

14.00 Muzyczne prezentacje Powiatów /scena dożynkowa

17.00 Duża scena:

Sestito's Band

MEJK

KRAWCZYK Show

EDZIO

Gwiazda Wieczoru - **ANNA WYSZKONI**

NIEDZIELA, 8 września 2024

/SCENA DOŻYNKOWA

12:30 Korowód Dożynkowy

13:00 Msza Św. Dożynkowa

14.00 Występ **Orkiestry Dętej OSP Pinczyn**

14:30 Ceremoniał Dożynkowy

16.00 Muzyczna Scena:

Zespół Pieśni i Tańca **Kociewie Retro**

Kamila Froelke - pokaz mody inspirowanej Kociewiem

Kapela Kociewska **Fefernuski**

Zespół **Five of'em**

Pomorska Izba Rolnicza - losowanie nagród

Białogłoty "Na len! Na konopie!"

Zespół Pieśni Tradycyjnych **Vatra**

Zespół **ŻNIWA**

PONADTO:

Miasteczko Powiatów Pomorskich

Słowiańska Strefa Grodowa

Muzeum Mitologii Słowiańskiej

Strefa animacji dziecięcych

Strefa rekreacji wodnej

Jarmark Dożynkowy

Strefa gastronomiczna

Strefa chillout

Wystawa maszyn rolniczych

Festiwal Polskiej Wieprzowiny



www.pomorskieswietoplونow.pl



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie

